

Antoni Poniński

Akcenty wrocławskie w "Encyklopedii katolickiej"

Studia Wrocławskie 1, 304-312

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AKCENTY WŁOCŁAWSKIE W ENCYKLOPEDII KATOLICKIEJ

Encyklopedię można czytać na różne sposoby. Moja lektura nowego, ponad 700-stronicowego tomu *Encyklopedii Katolickiej** przebiegała według klucza: wyłowić wszystko, co ma jakikolwiek związek z diecezją wrocławską w jej obecnym kształcie. Samoistnych haseł ściśle z nią związanych nie znalazłem zbyt wiele, a i tak niektóre z nich trzeba mocno skorygować. Nie znalazłem też przynajmniej kilku, których obecności spodziewałem się. Natomiast podniosła mnie (trochę) na duchu lista nazwisk związanych z diecezją autorów haseł encyklopedycznych, jak i tych, których publikacje zostały zacytowane w bibliografii uzupełniającej hasła.

Alfabetycznie pierwszym spośród osób związanych z diecezją – pochodzeniem, pracą czy swoimi dziełami – którzy w ocenie redaktorów zasłużyli sobie na własne hasło encyklopedyczne, okazał się być Konstanty Iłowicki, jeden z osiemnastowiecznych opatów klasztoru cysterskiego w Łądzie, który nie tylko uposażył miejscowy kościół i klasztor, ale dokończył budowę kościoła w Zagórowie i wznosił kościół w Łądku. Dożywszy blisko siedemdziesięciu lat, zmarł w Łądzie w 1777 roku. Dwaj inni księża o nieczęstych nazwiskach zaczynających się na „I” to wybitne postacie ze świata polskiej nauki XX wieku. Ks. Henryk Insański (1888-1946), wywodzący się z Karnkowa, od trzydziestego piątego roku życia do śmierci prowadzący wykłady z prawa rzymskiego na KUL. Ks. Józef Iwanicki (1902-1995), chociaż urodził się niedaleko Opoczna, przez studia seminaryjne, święcenia kapłańskie i wieloletnią pracę związał się z Włocławkiem. Wyłaniający się z hasła obraz jego pracowitego życia, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych, kiedy to równolegle prowadził wykłady i zajęcia z nauk filozoficznych na trzech uczelniach (Uniwersytet Warszawski, KUL, seminarium wrocławskie), został zubożony pominięciem faktu, iż jednocześnie w latach 1945-1952 pełnił obowiązki proboszcza parafii Dąbie Kujawskie.

Zdecydowanie dłuższa jest lista uznanych za godnych odnotowania duchownych z nazwiskami rozpoczynającymi się o wiele popularniejszą literą „J”. Otwiera ją salezjanin, ks. Wiktor Jacewicz (1909-1985), który przyszedł na świat w Petersburgu, a zakończył swe naznaczone pobytem w Dachau życie

* Encyklopedia katolicka, t. 7, Lublin 1997.

we Włocławku. Lecz nie tylko to związało go z naszą diecezją. Tuż przed wojną jako kleryk, zwyczajem salezjańskim swą praktykę pedagogiczno-duszpasterską odbywał w Aleksandrowie Kujawskim. Wrócił tam już jako nauczyciel prowadzonego jeszcze nadal przez zgromadzenie liceum ogólnokształcącego (1952-1955). On też, wspólnie z innym salezjaninem, ks. Janem Wosiem, zebrał i opracował materiały do pięciotomowego *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymsko-katolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945* (Warszawa 1977-1981), którego wiele stron zajmują informacje o duchowieństwie diecezji włocławskiej.

Znalazł się też w *Encyklopedii* ks. Włodzimierz J a k o w s k i (1876-1948), który pod koniec ubiegłego wieku ukończył włocławskie seminarium duchowne. To właśnie ów kapłan w pierwszych latach naszego wieku powołał w Częstochowie, należącej wówczas do diecezji kujawsko-kaliskiej, Katolickie Stowarzyszenie Robotników Polskich, tam też założył Stowarzyszenie Służących – organizacje, które dziś mieściłyby się w formach chrześcijańskich związków zawodowych. Chociaż w 1913 r. wstąpił do Zgromadzenia Księży Marianów, to jednak jeszcze w latach 1914-1916 pracował i przebywał na terenie diecezji. Przez jakiś czas był wykładowcą w rodzimym seminarium włocławskim, dyrektorem włocławskiej drukarni diecezjalnej; przebywał też w Ciechocinku. Zmarł w Stanach Zjednoczonych.

Trzy następne postacie encyklopedyczne związane są z o wiele dawniejszymi czasami. Jakub z Sienna był biskupem włocławskim według *Encyklopedii* w latach 1465-1475. Wykazy biskupów opublikowane w kolejnych *Rocznikach diecezji włocławskiej* przypisują mu krótsze rządy (1464-1473). Wszędzie, gdzie był biskupem: w Krakowie, Gnieźnie i oczywiście także we Włocławku, wyposażył tamtejsze katedry w stalle dla członków kapituły. Jakub z Szadku (a nie z Szadka, jak podano w *Encyklopedii*), żyjący w latach 1412-1487, nie duchowny, choć kanonik, był człowiekiem uczonym (wykładowca i rektor UJ), brał udział w Soborze Bazylejskim, był dyplomatą (to on przyczynił się do zawarcia z Krzyżakami pokoju toruńskiego w 1466 r.) i przyjacielem Jana Długosza. Nietuzinkowy życiorys miała też trzecia uwieczniona w *Encyklopedii* postać średniowieczna, Jan Kropidło (1360-1421), z książęcego rodu. Z Włocławkiem i diecezją związał się szczególnie, chociaż zaczął i zakończył życie w Opolu. Jako jedyny spośród ponad osiemdziesięciu biskupów włocławskich, dwukrotnie (1384-1389 i 1402-1421) rządził diecezją. O jego wszechstronności, talentach, zdolnościach organizacyjnych świadczą choćby tylko niektóre, tak różne od siebie dziedziny działalności, jak: dokończenie budowy katedry włocławskiej, zbrojna obrona pomorskiej części diecezji przed Krzyżakami, czy system motywacyjny (podwójna pensja) dla księży pracujących naukowo.

Wśród osób wymienianych w *Encyklopedii*, a związanych z naszą diecezją, są takie, które – co prawda w dość dalekiej przeszłości – pełniły funkcje liczące się w skali całego kraju. Do takich funkcji z całą pewnością zaliczyć można godność rektora UJ. Funkcję tę pełnili: Jan ze Słupcy (1408-1488), trzykrotny rektor tej uczelni; Jan z Turobina (1511-1575), kanclerz biskupa włocławskiego Jana Drohojowskiego; pełnił on funkcję rektora aż pięciokrotnie. *Encyklopedia* odnotowała też postać mniej godną uwagi aniżeli poprzednio wymienione – Jana z Buska (zm. 1381), kanonika włocławskiego, dobrze zapowiadającego się prawnika i urzędnika w kancelarii królewskiej, który w następstwie popełnionych nadużyć (oskarżono go o sfalszowanie dokumentu papieskiego) został zdjęty z piastowanych urzędów.

Znalazł się w *Encyklopedii* abp Włodzimierz Jasiński (1873-1965), włocławianin z urodzenia, wychowanek miejscowego seminarium i kapłan diecezji włocławskiej, ordynariusz w dwóch diecezjach: sandomierskiej (1930-1934) i łódzkiej (1934-1946), przez blisko dwadzieścia lat po rezygnacji z kierowania tą ostatnią żył w tuchowskim klasztorze redemptorystów. Jakimś brakiem, z naszego diecezjalnego punktu widzenia, jest pominięcie informacji, że w latach 1915-1918 ks. Jasiński był proboszczem i dziekanem w Koninie. Brakiem tym dziwniejszym, iż hasło zawiera informację, że w tych samych latach był... dyrektorem szkoły handlowej w tymże Koninie. Wydaje się też, że w opracowaniu tej rangi, po ponad pół wieku od wydarzenia, w zupełnie innych warunkach społeczno-politycznych, mogłyby się znaleźć choćby jak najzwyczajniej podane motywy tej niezwykle rzadko spotykanej w Kościele, a tym bardziej w Polsce decyzji o rezygnacji z zarządzania diecezją...

Z informacji o zakonniku paulińskim, o. Augustynie Jędrzejczyku (1865-1952) można dowiedzieć się, że studiował we włocławskim seminarium duchownym i w tym mieście w 1898 r. przyjął święcenia kapłańskie (zakon paulinów nie miał w tamtym czasie własnego seminarium). Czymś więcej niż pasją późniejszego generała zakonu paulińskiego (1942-1946) było malowanie obrazów o tematyce religijnej. Spośród ponad 30 kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej jedna znajduje się w kaplicy papieskiej w Castel Gandolfo, dwie inne w kościołach naszej diecezji: w Boniewie i Dębach Szlacheckich.

Natomiast drugi z paulinów odnotowanych w tym tomie *Encyklopedii*, o. Alfons Jędrzejewski (1865-1950), urodził się w Kowalu i podobnie studiował we włocławskim seminarium. Mimo iż był paulinem, przez kilka miesięcy w roku 1914 z polecenia biskupa włocławskiego Stanisława Zdzitowieckiego pełnił obowiązki gwardiana w klasztorze bernardyńskim w Kole, a po powrocie z Rosji był wikariuszem w swojej rodzinnej parafii (1919-1920), czego *Encyklopedia* nie odnotowuje. Rodzinnemu miastu zrewanżował się napisaniem wydanej w 1921 r. *Historii miasta Kowala*. Rok wcześniej wydane-

go *Kalendarza historycznego miasta Kowala na Kujawach* na rok 1920 *Encyklopedia* nie odnotowuje.

Dość specyficzny związek z diecezją łączy odnotowanego w *Encyklopedii marianina*, ks. Józefa Jarzębowskię (1897-1964). Nawet nie wiadomo, czy kiedykolwiek ten warszawianin z urodzenia gościł w naszej diecezji. Ale to on właśnie, jak można wyczytać w jego encyklopedycznym biogramie, rozślawił na drugiej półkuli dzieło naszej diecezjanki, gdyż w 1941 r. przywiózł „do Ameryki pierwsze materiały o kulcie Miłosierdzia Bożego według objawień s. Faustyny Kowalskiej, zaczerpnięte od jej kierownika duchowego, ks. M. Sopoćki”. Sam też „stał się gorliwym propagatorem tego nabożeństwa, najpierw w Stanach, a później w Meksyku i Anglii”. Dla uzupełnienia encyklopedycznego hasła warto dodać, iż w Licheniu znajduje się – pewnie jedyny – pomnik ks. Jarzębowskięgo, odsłonięty w 1990 r. Jego kontrowersyjnie odbierany przez Polaków uczeń i wychowanek z kolegium mariańskiego na Bielanach, gen. Wojciech Jaruzelski, złożył swemu wychowawcy osobisty hołd trzy tygodnie po poświęceniu pomnika.

* * *

Włocławskie akcenty encyklopedyczne trzeba niekiedy wytropić wśród całego ogromu informacji, składających się na poszczególne hasła. Czasami są one sformułowane tak oszczędnie, że włocławskie powiązania trzeba sobie samemu dopowiedzieć. Tak jest w przypadku hasła o parafii Inowódz, w którym zaznaczono, iż od 1952 r. znajduje się tam dom zakonny sióstr „wspólnej pracy” od Niepokalanej Maryi. Znający diecezję włocławską wiedzą, iż chodzi tu o zgromadzenie wywodzące się z Włocławka, tu nadal mające swój dom generalny, no i od zawsze podpisujące się dużymi literami. Podobnie tylko ktoś i to raczej starszy, znający nazwiska przedwojennych biskupów i kapłanów włocławskich, dopowie sobie przy lekturze poloników z hasła „Jerozolima”, iż wymieniony tam bp Karol M. Radoński, który w 1941 r. zorganizował w ówczesnej Palestynie polskie duszpasterstwo wojskowe i cywilne, to włocławski biskup – tułacz wojenny. Ten sam, który nie doczekał możliwości sprowadzenia do Polski wspomnianego w hasle krzyża-wotum, niesionego przez Polaków w czasie drogi krzyżowej w Jerozolimie w Wielki Piątek 1941 r. A ks. Stefan Pietruszka-Jabłonowski, również wspomniany w tym hasle jako pierwszy rektor Polskiej Misji Katolickiej w Jerozolimie, to towarzyszący mu w wojennej tułaczce włocławski kapłan. Trzeba też dobrze znać kapłanów diecezji, żeby przy nazwisku ks. Stanisław Librowski (hasło: „Instytut Historii Kościoła KUL”) dopowiedzieć sobie, iż ten znakomity uczony jest kapłanem naszej diecezji.

W hasle „Interreks” wyczytać można, iż biskupi kujawscy pełnili tę funkcję podczas nieobecności prymasa. W dwóch przynajmniej wypadkach hierarchowie kujawscy wspierali opozycję i, co ciekawe, wbrew decyzjom prymasów-

interreksów doprowadzili do ukoronowania na królów polskich swoich kandydatów. I tak bp Stanisław Karnkowski ukoronował Stefana Batorego, a bp Stanisław K. Dąbski wprowadził na tron Augusta II. Natomiast z hasła „Izajasz” można dowiedzieć się, iż podobizna proroka znajduje się na tzw. patenie kalińskiej z 1193 r., związanej z cysterskim kościołem w Łądzie.

Z biogramu biskupa poznańskiego Benedykta Izdbieńskiego można dowiedzieć się, iż zakończył swe życie 17 stycznia 1553 r. w należącym wtedy do jego diecezji Ciężeniu k. Słupcy. W zachowanym tam po dziś dzień pałacu biskupów poznańskich obecnie mieszczą się bogate zbiory literatury masonskiej.

W hasle „Jadwiga Andegaweńska, św.” znajduje się wzmianka, iż jeden z najdawniejszych wizerunków królowej, rzeźba z 1634 r., znajduje się w świątyni niezawskiej. Natomiast druga święta o tym imieniu, Jadwiga Śląska (nb. patronka niezawskiej fary), widnieje na obrazie z 1824 r. w noszącym jej imię kościele parafialnym w Karnkowie, a także wśród grupy świętych na predelli Ołtarza z Warty. Autorka hasła mogła jeszcze nie wiedzieć, że po długich staraniach obecnego proboszcza Ołtarz z Warty został przez Muzeum Narodowe zwrócony miejscowej parafii św. Mikołaja.

Hasło „Jakub Starszy Apostoł” informuje, że jego postać ukazana została w scenie zbiorowej na obrazie przedstawiającym Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny, który to obraz znajduje się w katedrze włocławskiej.

W biogramie św. Jana Nepomucena jest wzmianka, iż w 1892 r. w Kole tamtejsi bernardyni przy swoim klasztorze założyli bractwo jego imienia.

Listę drobnych informacji o związkach z naszą diecezją wydłuża ks. Łukasz Janczak (1835-1918) ze zgromadzenia misjonarzy, który urodził się w Jakubowicach k. Sieradza. O. Zygmunt Janicki (1867-1929) jako prowincjał reformatorów doprowadził w 1919 r. do odzyskania przez zakon skasowanego za rządów carskich klasztoru włocławskiego i w tymże roku zorganizował w nim I Polski Kongres Tercjarski.

W obszernym tekście o Jasnej Górze znalazły się dwie informacje zaprawione zalem paulińskiego autora, adresowane do znanych postaci naszej diecezji. Przypomniano, iż biskup kujawsko-kaliski z przełomu XIX i XX wieku, Aleksander Bereśniewicz, niechętnie patrzył na przywileje kościelne przeora jasnogórskiego, pozwalające na używanie przezeń niektórych insygniów biskupich (mitry i pastorału); a znanemu historykowi diecezji, ks. Stanisławowi Chodyńskiemu, przypisano, iż nie zwrócił (podobnie jak Ignacy Józef Kraszewski) niektórych archiwaliów jasnogórskich.

Z hasła „Jerzy, św.”, które na dwóch kolumnach (1225 i 1226) widnieje pod błędną tzw. żywą paginą „Jerycho”, można dowiedzieć się, że we Włocławku znajdował się jeden z najstarszych polskich kościołów ku jego czci, a postać świętego obecna jest w tryptyku z włocławskiego kościoła seminaryjnego.

Natomiast z hasła „Jerzy Matulewicz, bł.” niestety nie można dowiedzieć się, że w Koninie istnieje pewnie jedna z pierwszych w Polsce parafia pod jego wczwaniem.

* * *

Ten długi rejestr uwzględnionych nazwisk pozostawia jednak poczucie niedosytu. Wydaje się bowiem, że w tym tomie *Encyklopedii* powinny znaleźć się odrębne hasła dla przynajmniej trzech kapłanów. Pierwszy to wspomniany już ks. Stefan Pietruszka-Jabłonowski (1897-1973), przedwojenny patron Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, zagnany wojenną zawieruchą na Bliński Wschód, pierwszy rektor Polskiej Misji Katolickiej w Jerozolimie. Jego staraniem, co przyznaje *Encyklopedia* w haśle „Jerozolima”, zostały zbudowane kaplice III i IV stacji jerozolimskiej drogi krzyżowej. Skoro jego grób jest w Jerozolimie, to w Polsce można byłoby poświęcić mu kilka linijek tekstu.

Drugim, o którego wypada się upomnieć, jest ks. Adam Jankowski (1884-1949), wieloletni profesor filozofii we wrocławskim seminarium duchownym. Chyba powinien znaleźć się w *Encyklopedii* nawet przy zastosowaniu najbardziej surowych kryteriów doboru haseł, skoro jego biogram w *Słowniku polskich teologów katolickich* zawiera kilkakrotnie liczniejszą listę publikacji, aniżeli spisy wielu innych, którzy w KUL-owskim dziele zostali odnotowani.

Trzeci, o którego upomnieć się na pewno należy, to sługa Boży ks. Dominik Jędrzejewski (1886-1942), proboszcz parafii Gośławice, zamęczony w Dachau, włączony do grona 107 męczenników II wojny światowej.

* * *

Bardzo skromnie wygląda lista haseł omawiających miejscowości – parafie naszej diecezji. Ściśle biorąc, liczy raptem... jedną pozycję: I z b i c a K u j a w s k a. To prawda, że na litery I-J, które ten tom obejmuje, w całej diecezji zaczynają się nazwy jeszcze tylko trzech parafii: Janiszew, Janiszewice i Jeziorско. I nie chodzi tylko o to, że przynajmniej dwie z nich mają za sobą historię dłuższą i bogatszą niż wiele innych, którym w tym tomie poświęcono należną uwagę; ale głównie o to, że autorzy VII tomu *Encyklopedii*, którego druk ukończono w październiku 1997 r., jakby nigdy nic przypisali (w zamian?) do diecezji wrocławskiej parafię Iwanowice, od 25 marca 1992 r. należącą do diecezji kaliskiej. To jak na encyklopedię zbyt duże przeoczenie. Ale nawet wzmiankowana w *Encyklopedii* Izbica Kujawska też nie ma całkowitego szczęścia. Poza dość istotną pomyłką co do nazwiska fundatorów jednej z kaplic kościoła parafialnego (Wodzińscy, a nie Wodzianowscy), dzieje troski o stan tej świątyni kończą się według autorki hasła na 1958 roku. Tymczasem, jak można wyczytać choćby z *Rocznika diecezji wrocławskiej* na 1991 rok, ostatni generalny remont kościoła i jego regotyżacja, trwające sześć lat (co świadczy o skali

przedsięwzięcia), zakończone zostały w 1986 roku. Wydaje się też, że aczkolwiek rzeczywiście godne odnotowania w haśle było erygowanie przez przedwojennego proboszcza izbickiego, ks. Mariana Chytrzyńskiego, bractwa różańcowego, to również zasługiwał na wzmiankę lub choćby na odnotowanie w bibliografii fakt, że tenże proboszcz zebrał osiem tomów akt tej parafii i materiałów do jej historii, przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku. O czym można dowiedzieć się z cyklicznego opracowania dziejów parafii w diecezji włocławskiej, autorstwa ks. Witolda Kujawskiego, publikowanego w „Ładzie Bożym”.

A skoro już mowa o naszych kościołach na łamach *Encyklopedii*, to trzeba sprostować informację zawartą w haśle „Jędrkiewicz Stefan”, jakoby jego obraz przedstawiający Matkę Boską Różańcową znajdował się w „kaplicy salezjanów w Zduńskiej Woli”. Nie wypowiadam się co do istnienia obrazu, ale z całą pewnością wiem, że w Zduńskiej Woli jedynym zgromadzeniem zakonnym są orioniści.

W lokalnych patriotach może zrodzić się poczucie niedosytu przy lekturze niektórych haseł odnoszących się do instytucji oraz inicjatyw duszpasterskich. Szkoda na przykład, że w haśle „Instytut Wyższej Kultury Religijnej” nie znalazła się wzmianka, iż powstały w 1938 roku (równoległe z lubelskim opartym na KUL-u) włocławski Instytut był jedynym, który zrodził się w oparciu o seminarium duchowne w mieście nieuniwersyteckim. O czym dokładnie pisze jego współtwórca, ks. Stefan Biskupski, w wyliczonym w przyhaślewej bibliografii artykule.

W haśle „Inteligencji duszpasterstwo” napisano, iż po II wojnie wobec utrudnień władz państwowych duszpasterstwo takie realizowało się w ramach duszpasterstwa akademickiego, pracowników naukowych lub przy KIK-ach, a potrzebę powołania odrębnego duszpasterstwa inteligencji wyrażano w dokumentach kolejnych synodów diecezji krakowskiej (1979) i lubelskiej (1985). Tymczasem przy włocławskim kościele seminaryjnym Św. Witalisa początki takiego duszpasterstwa sięgały już lat sześćdziesiątych, choć Włocławek nie był miastem uniwersyteckim ani nie posiadał KIK-u; od lat siedemdziesiątych duszpasterstwo przybrało regularne formy, zainicjowane przez ks. Wojciecha Hanca. Ale w wypadku tego niedomówienia wina może leżeć po stronie diecezji włocławskiej, która nie zadbała o szersze informowanie o tego rodzaju inicjatywach.

* * *

Trochę częściej od samych haseł dotyczących diecezji można spotkać w tym tomie *Encyklopedii* nazwiska autorów z nią związanych. Dotyczy to zarówno autorów haseł, jak i autorów publikacji przywoływanych w bibliografii przyhaślewej. Najwięcej haseł (14) opracował ks. Jerzy Pałucki, kapłan naszej diece-

zji, pracownik naukowy i prodziekan Wydziału Teologicznego KUL. Są to głównie biogramy postaci ze starożytności chrześcijańskiej, domeny naukowej ks. Pałuckiego. Hasła jego autorstwa to: Instancjusz, św. Ireneusz, Ireneusz z Tyru, Itinerarium Burdigalense, Izaak z Edessy, Izaak z Niniwy, Izaak Wielki, Izidor z Peluzjum, Jan II, Jan III, Jan Maksencjusz, Jan Moschos, Jan z Nicjus, Jan z Tesaloniki. Stanisław Olczak, wywodzący się z parafii Zaduszniki, profesor historii na Wydziale Humanistycznym KUL, opracował trzy hasła: Instytut Moralnej Opieki nad Dziećmi, Jaksa z Kopanicy, Jan Luksemburski. Ks. Wojciech Hanc, rektor włocławskiego seminarium duchownego, teolog – ekumenista, jest autorem dwóch haseł: „Interkomunia” oraz „Ireniczna teologia”. Podobnie dwa hasła (papieże: Jan VI i Jan VII) opracował ks. Tomasz Kaczmarek, profesor patrologii w seminarium włocławskim.

Dla pełniejszego obrazu potencjału intelektualnego prezentowanego przez naszą diecezję trzeba dodać jeszcze abpa Henryka Muszyńskiego, poprzedniego ordynariusza włocławskiego, biblistę, który opracował informacje z zakresu archeologii do hasła „Jezus Chrystus”.

Nazwiska osób związanych z diecezją włocławską można też znaleźć w dołączonych do haseł wykazach bibliograficznych. Jako autorzy literatury pomocniczej figurują następujące osoby: ks. Jerzy Bagrowicz, ks. Stefan Biskupski, ks. Antoni Borowski, ks. Wincenty Dudek, ks. Stanisław Gębicki, ks. Benedykt Gembicki, bp Marian Gołębiewski, ks. Wojciech Hanc, ks. Józef Iwanicki, Stanisław Jankowski SDB, Szczepan Zachariasz Jabłoński OSPE, ks. Franciszek Józwiak, Marian Kanior OSB, ks. Stanisław Mazierski, abp Henryk Muszyński, ks. Stanisław Olejnik, Anzelm Szeinke OFM.

* * *

Wyłowienie z pewnie co najmniej tysiąca haseł możliwie wszystkiego, co ma związek z diecezją włocławską, jest dokonaniem raczej rejestrującym niż oceniającym. Ewentualne korekty, uzupełnienia, dopowiedzenia nie upoważniają mnie do oceniania całości dzieła. Domyślam się bowiem, że niemal niemożliwą jest rzeczą wprowadzenie do haseł tego wszystkiego, co znane i bliskie jest komuś żyjącemu w opisywanej społeczności. Jeżeli miałbym sformułować jakąś ogólną refleksję, to tylko taką, iż zebrany materiał zdaje się świadczyć, że bardziej świetna była odległa przeszłość diecezji aniżeli jej nowsze dzieje.

* * *

Lektura siódmego tomu *Encyklopedii* wzbudziła też we mnie pytania natury ogólniejszej, które – mimo „lokalnego” tytułu niniejszego opracowania – pozwalałam sobie w tym miejscu dodać. Przypuszczam, że grono redakcyjne *Encyklopedii* wypracowując kryteria doboru haseł szukało z pewnością równowagi wskazywanej specyfiką tytułu. „Encyklopedia”, a więc zestaw informacji, ale

i „katolicka”, a zatem dość wyraźnie określająca granice przynajmniej tego, co tylko z największą trudnością pod ten przymiotnik dałoby się podciągnąć. Przypuszczam też, że w przypadkach dyskusyjnych racją poważniejszą było możliwie najszersze, łagodne i wyrozumiałe podejście do osób i zagadnień. Nawet jednak przy tych założeniach pozostaje dla mnie dyskusyjna obecność w *Encyklopedii katolickiej* takich haseł, jak np.: „internacjonalizm”, „informatyka”, zakres informacji w hasłach „jałtańska konferencja”, „jazz”, „jarmark”.

Budzi moje wątpliwości obecność dwóch biogramów: Jarosława Iwaszkiewicza i Mieczysława Jastruna, choć z trochę odmiennych motywów. Jeżeli ten drugi, mimo swojej początkowej identyfikacji z komunizmem, przeszedł duchowy przełom, a w jego twórczości pojawił się wyraźny wątek religijny, to w przypadku Jarosława Iwaszkiewicza wyszukiwana przez autora hasła symbolika chrześcijańska w jego utworach nie potrafi zrównoważyć szkód moralnych, jakie za czasów jego prezesury dokonały się w polskiej literaturze. Czego pośrednim potwierdzeniem jest zamieszczenie w hasle oceny: „Zachowywał ugodową postawę wobec władz PRL”. Ta ocena zdumiewa mnie nie ze względu na treść, gdyż nawet dobrze znający pisarza wypowiadali się w tej materii o wiele ostrzej, ale ze względu na samą obecność. Jeżeli zdecydowano się oceniać na tej płaszczyźnie Iwaszkiewicza, to dlaczego nie Jastruna – a przynajmniej pierwszą część jego powojennej twórczości. Obecności tych dwóch osób w *Encyklopedii katolickiej* tym bardziej nie mogę zrozumieć, że zabrakło w niej miejsca na przykład dla biogramu bpa Mariana Jankowskiego (1899-1962), sufragana podlaskiego, który – śmiem twierdzić – swoimi dokonaniem życiowymi nie budził żadnych zastrzeżeń. A widząc tak kontrowersyjne osoby w tym tomie, aż boję się pomyśleć, czyj biogram może się znaleźć w tomie na literę „U”...

ks. Antoni Poniński